



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Natalia Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie 12 czerwca 2025 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych A. M., P. M. oraz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 14 października 2021 r., VI ACa 908/20,
w sprawie z powództwa A. M. i P. M.
przeciwko X. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,

1) oddala skargi kasacyjne;

2) znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

Monika Koba Marta Romańska Roman Trzaskowski
[dr]

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i P. M. wniesli o zasądzenie od X. spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w W. łącznie na ich rzecz kwoty 2.796.956 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania oraz kwot po 200.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia, za szkodę i krzywdę, doznane w związku z nieprawidłowym udzielaniem ciężarnej powódce świadczeń zdrowotnych, w wyniku czego nie uzyskali informacji na temat stanu płodu dotkniętego zespołem Downa, a to uniemożliwiło im podjęcie decyzji o przerwaniu lub kontynuacji ciąży.

Żądanie zadośćuczynień wywodzili z art. 448 k.c. w związku z art. 4 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r., poz. 581; dalej - u. pr. pacj.), a roszczenie odszkodowawcze z art. 415 k.c. Szkodą, powstałą ze względu na działania i zaniechania lekarki, miała być konieczność ponoszenia dożywotnio kosztów utrzymania i opieki nad córką dotkniętą zespołem Downa, a w związku z tym także brak możliwości podjęcia przez powódkę regularnej pracy zarobkowej (art. 361 k.c.).

Pozwana X. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 18 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, a wyrokiem z 26 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację od tego wyroku. Wyrokiem z 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a wyrokiem z 6 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 18 września 2014 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 10 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 sierpnia 2012 r. tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałej części oddalił powództwo o zadośćuczynienie oraz w całości powództwo o odszkodowanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie opłacali abonament medyczny w celu zapewnienia sobie lepszej opieki medycznej u pozwanej. W maju 2010 r. 34-letnia wówczas powódka zaszła w pierwszą ciążę i od 25 maja 2010 r. do 30 listopada 2010 r. była pacjentką zatrudnionej przez pozwaną dr Z. L. Z uwagi na swój wiek powódka

miała obawy, że płód może być obciążony wadą genetyczną lub innym upośledzeniem. 25 maja 2010 r. i 8 czerwca 2010 r., podczas pierwszych wizyt u dr Z. L., powódka informowała lekarkę o swoich obawach i dopytywała o możliwość przeprowadzenia badań prenatalnych oraz zgłosiła chęć wykonania testów PAPP-A. Lekarka oświadczyła, że nie należy demonizować wieku ciężarnej, a podstawą wszczęcia diagnostyki jest badanie ultrasonograficzne (USG) prenatalne i dopiero w razie stwierdzenia w tym badaniu odchyleń od normy, zajdzie potrzeba wykonania dalszych, pogłębionych badań prenatalnych.

7 czerwca 2010 r. wykonane zostało u powódki badanie USG transwaginalne kontrolne, a 6 lipca 2010 r. badanie USG w kierunku zaburzeń chromosomowych (prenatalne). Kolejne badania USG przeprowadzono u powódki: 12 sierpnia, 30 sierpnia, 16 września, 9 listopada, 30 listopada i 20 grudnia 2010 r.

Badanie z 6 lipca 2010 r. przeprowadziła dr E. Ł. zgodnie ze skierowaniem od lekarza prowadzącego. Wiek płodu wynosił wówczas 14 tygodni i 4 dni, a szerokość przezierności karkowej NT - 2,4 mm, co według dr E. Ł. było wynikiem w górnej granicy normy. Ten wynik dr Z. L. oceniła jako prawidłowy. Podczas trzeciej wizyty powódki 6 lipca 2010 r. dr Z. L. nie dostrzegła wskazań do wystawienia jej skierowania na pogłębione badania prenatalne, w tym genetyczne. Taki sam pogląd lekarka prezentowała w trakcie dalszego przebiegu ciąży powódki.

11 stycznia 2011 r. powódka urodziła córkę. W trzeciej dobie jej życia rodzice dowiedzieli się, że u dziecka rozpoznano zespół Downa. Wywołało to u nich szok, depresję i stany lękowe. Powodowie korzystali z pomocy psychologicznej. Ze względu na konieczność zapewniania córce stałej pomocy pogorszył się też stan ich zdrowia fizycznego.

Córka powodów jest męczliwa, cierpi na dodatkowe schorzenia takie jak: hipotonia mięśniowa, niedoczynność tarczycy oraz upośledzenie umysłowe, uzyskała orzeczenie o niepełnosprawności i o potrzebie kształcenia specjalnego. Od urodzenia jest objęta opieką kardiologiczną, ortodontyczną, ortopedyczną, okulistyczną, dietetyczną i neurologiczną. Zwiększone koszty opieki i wychowania dziecka z zespołem Downa powodowie oszacowali na kwotę 2.435 zł miesięcznie.

Powódka ze względu na wiek kwalifikowała się w czasie ciąży do włączenia jej

do programu badań prenatalnych, zgodnie z obowiązującym wówczas rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz. U. Nr 140, poz. 1148 ze zm.; dalej - rozporządzenie z Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r.). W celu skorzystania z tego rodzaju badań wystarczyło, żeby osoba ciężarna osiągnęła kalendarzowo wiek 35 lat, a ten warunek powódka spełniała. W tym czasie dla lekarzy klinik medycznych X. dostępne były zarówno informacje o programie badań prenatalnych NFZ, jak i wytyczne postępowania w razie podejrzenia wystąpienia wad rozwojowych płodu.

Powodowie mają syna młodszego o rok od niepełnosprawnej córki.

Powódka zmuszona była zrezygnować z powrotu do pracy z uwagi na potrzebę sprawowania ciągłej, intensywnej opieki nad córką. Przed jej urodzeniem powodowie nie rozważali, jak postąpiliby, gdyby dowiedzieli się o wadach genetycznych płodu i czy zdecydowałiby się na terminację ciąży. Na pewno wybraliby szpital o wyższym poziomie referencyjnym, tj. taki, w którym byłby bardziej rozwinięty specjalistyczny oddział neonatologiczny, niż w placówce gdzie nastąpił poród dziecka.

W toku postępowania odszkodowawczego prowadzonego po zgłoszeniu powodów przez podmiot ubezpieczający L., przedstawiciel pozwanej B. G. utrzymywała, że powódka nie spełniała kryteriów do wykonania badań prenatalnych, gdyż za warunek ich przeprowadzenia uważała błędnie osiągnięcie przez ciężarną wieku 40 lat.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego specjalisty ginekologa-położnika prof. dr hab. M W. ocenił prawdopodobieństwa wystąpienia u płodu ciężarnej powódki wad genetycznych. Stwierdził, że zlecone przez lekarkę i wykonane u powódki badanie USG nie jest tożsame z diagnostyką prowadzoną w ramach programu badań prenatalnych, obejmującego również wykonanie badania biochemicznego (testu PAPP-A) oraz dokonanie przy pomocy specjalistycznego programu kalkulacyjnego indywidualnej oceny ryzyka wystąpienia wad genetycznych płodu. Lekarka prowadząca ciążę powódki nie widziała takiej potrzeby, chociaż obraz USG sugerował poszerzenie katalogu badań. Obowiązkiem lekarki było poinformowanie powódki o przysługującym jej prawie włączenia do programu badań realizowanego przez NFZ, czego lekarka zaniechała i w rezultacie pozbawiła powódkę możliwości podjęcia

świadomej decyzji co do dalszych kroków w razie stwierdzenia podwyższonego ryzyka wystąpienia nieprawidłowości chromosomowej płodu.

Z opinii Zakładu [...] w W. wynika, że wprowadzie sam prawidłowy wynik badania USG z 6 lipca 2010 r. nie uzasadniał włączenia powódki do programu zdrowotnego badań prenatalnych, lecz nie było przeszkód, aby objąć ją tym programem na podstawie spełnionego kryterium wieku. Wynik testu PAPP-A (badań biochemicznych) pozwoliłby określić skalę ryzyka urodzenia dziecka dotkniętego jedną z trzech najcięższych aberracji chromosomowych i mógł uzasadnić podjęcie badań inwazyjnych.

Sąd zanegował wyrażony przez dr hab. prof. R. D. pogląd, jakoby powódka została włączona do programu badań prenatalnych, poprzestano u niej tylko na wykonaniu jednego etapu takich badań, tj. ultrasonografii, pomijając badania biochemiczne i badania o charakterze inwazyjnym (amniopunkcja, biopsja kosmówki, kordocenteza). Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem biegłego M. W., że wiek powódki uzasadniał wykonanie u niej testu PAPP-A i sceptycznie ocenił dokonaną przez biegłego R. D. symulację poziomu ryzyka wystąpienia u dziecka powódki wad genetycznych (trisomii 21), skoro została ona przeprowadzona wyłącznie w oparciu o wynik badań USG.

Bezsporne było, że za czynności podejmowane przez dr Z. L. w związku z prowadzoną ciążą powódki odpowiedzialność ponosi pozwana (art. 430 k.c.). O wieku kwalifikującym kobiety w 2010 r. do programu badań prenatalnych decydowały przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r., w świetle których wiek ten należało określić na podstawie roku urodzenia. Powódka urodzona w [...] r. mogła być w maju i w czerwcu 2010 r. objęta programem badań prenatalnych. Samo wystawienie przez lekarkę skierowania na wykonanie u powódki prenatalnego badania USG nie stanowiło o włączeniu do programu. Przeprowadzone badanie nie było tożsame z wdrożeniem u powódki diagnostyki pierwszego trymestru ciąży. Niezależnie od wyniku badania USG powódka, ze względu na swój wiek, miała prawo oczekiwać, że lekarka skieruje ją na dalsze badania prenatalne. Tymczasem nie została poinformowana przez dr Z. L. o tym uprawnieniu. Lekarka powinna była zaznajomić się z informacjami na temat warunków włączenia pacjentki do programu badań

prenatalnych publikowanymi od 12 grudnia 2009 r. na wewnętrznej stronie internetowej pozwanej, czego zaniechała. Takie zachowanie dr Z. L. było bezprawne i zawinione, skutkowało naruszeniem art. 6 ust. 1 i art. 9 ust. 1 u. pr. pacj. oraz art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 2022 r., poz. 1575; dalej - u. pl. rodz.), przewidującej możliwość przerywania ciąży, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu. Obowiązkiem lekarki było należyte poinformowanie powódki o przysługujących jej świadczeniach i metodach diagnostycznych oraz umożliwienie pacjentce skorzystania z takich świadczeń przez wystawienie stosownego skierowania. Nieudzielenie przez lekarkę rzetelnych i zrozumiałych dla powódki wiadomości z zakresu wiedzy medycznej stanowi o winie dr Z. L. i w rezultacie o odpowiedzialności pozwanej wobec powodów, gdyż prawo do informacji o stanie zdrowia oraz o dostępnych metodach diagnostycznych (art. 9 ust. 1 i 2 u. pr. pacj.) obejmuje również prawo rodziców do informacji o stanie płodu, ustalonym na podstawie badań prenatalnych, jak również prawo do diagnostyki prenatalnej (art. 2 ust. 2a u. pl. rodz.), a prawo pacjenta do świadczeń zdrowotnych (art. 6 u. pr. pacj.) odpowiadających aktualnej wiedzy medycznej, jest jednym z podstawowych praw pacjenta. Lekarka, widząc u powódki wątpliwości i obawy co do prawidłowego przebiegu ciąży, powinna była wystawić jej skierowanie na wykonanie dalszych badań prenatalnych, czego nie uczyniła. Powodowie nie mieli obowiązku korzystania z porad ani konsultacji wyników badań z innym lekarzem, ufając w pełni wiedzy i doświadczeniu dr Z. L. Jakość i precyzja wykonanych prawidłowo i w odpowiednim czasie badań prenatalnych była w 2010 r. tak zaawansowana, że ryzyko niepowodzenia wykrycia aberracji chromosomowej było bardzo niskie.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne na podstawie art. 4 ust. 1 u. pr. pacj. i art. 448 k.c. w części co do roszczenia o zadośćuczynienie w kwotach po 100.000 zł dla każdego z powodów za naruszenie praw pacjenta, tj. prawa do informacji, prawa do świadczeń zdrowotnych oraz prawa powodów do podjęcia decyzji co do kontynuacji lub przerywania ciąży. Kwoty te Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. O wysokości świadczeń

zasądzonych na rzecz każdego z powodów zadecydowało dążenie do zrealizowania oprócz kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia również funkcji represyjnej i prewencyjno - wychowawczej.

Sąd Okręgowy uwzględnił, że powodowie dołożyli starań o należyty przebieg ciąży powódki i to, że zapewnienia lekarki o braku konieczności przeprowadzenia dalszych badań prenatalnych utwierdzało ich w przekonaniu, że powódka urodzi zdrowe dziecko. Wskutek zaniechań lekarki i braku wcześniejszej informacji o rzeczywistym stanie płodu, powodowie zostali pozbawieni możliwości przygotowania się na narodziny chorego dziecka. Nie mogli z odpowiednim wyprzedzeniem wybrać szpitala zapewniającego opiekę wszystkich koniecznych specjalistów. Natomiast po urodzeniu córki przeżyli załamanie nerwowe, wystąpiły też u nich stany depresyjne i lękowe. Tak nagła zmiana sytuacji życiowej sprawiła, że powodom towarzyszy ciągle stres i muszą korzystać z pomocy psychologicznej. Prawa powodów zostały naruszone w dwojaki sposób, tj. w postaci prawa do informacji oraz prawa do świadczeń medycznych, a skutki owych naruszeń były dla powodów dalekosiężne.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie wykazali, że nie pozwolono im przygotować się do urodzenia dziecka dotkniętego zespołem Downa, zarówno pod względem materialnym, organizacyjnym i psychicznym, lecz nie wykazali, że gdyby włączono powódkę do programu badań prenatalnych, to zdecydowaliby się na przeprowadzenie aborcji. Byli kompletnie zaskoczeni postawionym po urodzeniu córki rozpoznaniem wady genetycznej dziecka i musieli dopiero *ex post* zdobywać wiedzę na temat sposobu sprawowania opieki nad upośledzonym dzieckiem, co spowodowało dezorganizację ich życia. Powodowie do wielu lat żyją z obciążeniem psychicznym, stawiając sobie pytanie, co mogliby w zaistniałej sytuacji zrobić lepiej lub inaczej.

Na zwiększenie rozmiaru krzywdy powodów miał wpływ fakt, że pozwana nie zdecydowała się przeprosić powodów za spowodowaną zachowaniem jej personelu krzywdę i brak profesjonalizmu.

Pozwana jest dużą, dobrze prosperującą firmą i zasądzone od niej kwoty nie będą stanowić dla niej nadmiernego obciążenia, a jednocześnie pozostają one w zgodzie ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Roszczenie odszkodowawcze wywodzone z urodzenia dziecka z wadami

genetycznymi lub innymi ciężkimi schorzeniami (*wrongful birth*) obejmuje znaczący wzrost kosztów utrzymania takiego dziecka. Za decydujący o zasadności takiego roszczenia Sąd Okręgowy uznał sposób odpowiedzi na pytanie, jak zachowałiby się powodowie, gdyby w odpowiednim czasie powzięli wiarygodną wiedzę o upośledzeniu płodu, w szczególności czy zdecydowaliby się wówczas na dokonanie aborcji. Przyjście na świat dziecka obciążonego wadą genetyczną rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą tylko wtedy, gdy zdarzenie takie było nieplanowane lub niechciane, co wymaga obiektywnej oceny hipotetycznego zachowania rodziców. Nie można przyjmować *a priori*, że każda ciąża obciążona wadą płodu byłaby przerywana. Sąd Okręgowy za nieprzekonujące uznał deklaracje powodów, że doprowadziliby do terminacji ciąży po dowiedzeniu się o obciążeniu płodu zespołem Downa. Powódka nigdy nie deklarowała w rozmowach z lekarką, że chciałaby usunąć lub usunie ciążę, gdyby okazało się, że płód ma wadę genetyczną. Z zeznań powodów nie wynika, żeby na etapie planowania rodziny poczynili ustalili, że usuną ciążę dotkniętą taką wadą. Powód wyjaśnił, że gdyby na skutek przeprowadzonych badań poznał stan płodu, wybrałby szpital przygotowany do przyjmowania porodów z ciąż powikłanych. Powodowie deklarowali głębokie przywiązanie, miłość do córki, która była ich pierwszym, wyczekiwany dzieckiem. Sąd Okręgowy wykluczył zatem związek przyczynowy pomiędzy niezakwalifikowaniem powódki do programu badań prenatalnych a szkodą w postaci konieczności ponoszenia przez powodów tej części kosztów utrzymania i wychowania córki, jakie wiążą się z jej niepełnosprawnością. W opinii Sądu Okręgowego roszczenie odszkodowawcze powodów nie mogłoby obejmować wszelkich kosztów utrzymania dziecka, a jedynie te wydatki, które są konsekwencją niepełnosprawności. Powodowie nie wykazali rozmiaru tak rozumianej szkody. Nie określili dokładnie zwiększonych kosztów utrzymania córki, podając jedynie szacunkową ich sumę, mieszczącą się w przedziale od 2.435 zł do 3.000 zł miesięcznie. Tak ujęte roszczenie odszkodowawcze w istotnej części nie jest też wymagalne.

Roszczenie powódki o zasądzenie równowartości utraconych przez nią zarobków było bezzasadne, gdyż musiała przerwać pracę ze względu na konieczność zajmowania się synem urodzonym rok po córce. Nie wykazała, że córka nie może korzystać ze zorganizowanej opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi, co pozwoliłoby

powódce podjąć pracę. Wątpliwe jest, żeby powódka pracowała nieprzerwanie do osiągnięcia wieku emerytalnego z jednakową wysokością wynagrodzenia, a jej roszczenie nie może obejmować przyszłości.

Sąd Okręgowy oddalił zatem w całości roszczenie odszkodowawcze powodów.

Wyrokiem z 14 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanej zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 10 lipca 2020 r. w ten sposób, że: a) oddalił powództwo o odsetki ustawowe od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 100.000 zł za okres od 30 sierpnia 2012 r. do 19 października 2012 r.; b) oddalił powództwo o odsetki ustawowe od zasądzonej na rzecz powoda kwoty 100.000 zł za okres od 30 sierpnia 2012 r. do 19 października 2012 r.; 2) oddalił apelację pozwanej w pozostałej części; 3) oddalił apelację powodów w całości.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i w większości ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd, za częściowo zasadny uznając wyłącznie zarzut odnoszący się do określenia daty, z którą stały się wymagalne odsetki od zadośćuczynień zasądzonych na rzecz powodów. Stwierdził, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu o to sprawcy. Data wytoczenia powództwa nie jest jednak równoznaczna z wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia i nie uzasadnia oceny, że już w tym momencie pozwany popadł w opóźnienie z zaspokojeniem roszczenia przeciwnika, chyba że już wcześniej powód kierował do pozwanego wezwanie do zapłaty. O popadnięciu pozwanej w opóźnienie z zapłatą należnych powodom świadczeń można mówić od upływu 14 dni od doręczenia pozwanej odpisu pozwu (art. 455 k.c. *in fine*). Skoro pozwana otrzymała odpis pozwu 5 października 2012 r. i 14-dniowy termin na dokonanie zapłaty upłynął 19 października 2012 r., to od 20 października 2012 r. pozostaje ona w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń zasądzonych na rzecz powodów.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego z 14 października 2021 r. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o oddaleniu ich apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z 10 lipca 2020 r. (pkt III) i zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.: - art. 361 § 1 k.c.

przez przyjęcie, że warunkiem ustalenia związku przyczynowego między szkodą, której naprawienia dochodzili, a zaniechaniem lekarki było złożenie w czasie ciąży oświadczenia przez powódkę, iż przerwałaby ciążę wiedząc o wadach płodu, która to wykładnia jest sprzeczna z ustaloną już linią orzeczniczą Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2017 r., I CSK 566/16, z 6 maja 2010 r., II CSK 580/09), a także, iż warunkiem ustalenia związku przyczynowego między szkodą, której naprawienia dochodzili, a zaniechaniem lekarki było złożenie oświadczenia o przerwaniu ciąży także przez ojca, chociaż prawo do przerwania ciąży przysługuje wyłącznie kobiecie; - art. 430 k.c. w zw. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. przez nieprzyjęcie, iż w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwaną powodowie ponieśli szkodę o charakterze i wysokości określonej w pozwie; - art. 444 k.c. i 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów nieadekwatnego do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienia; - art. 8 i 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1963 r. Nr 61, poz. 284; dalej - Konwencja) (prawo do poszanowania życia prywatnego i prawo do skutecznego środka odwoławczego) na skutek braku realnego naprawienia szkody.

Powodowie wniesli o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego z 14 października 2021 r. w pkt III i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z 14 października 2021 r. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o oddaleniu jej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z 10 lipca 2020 r. (pkt III) i zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.: - art. 27 ust. 1 pkt 5 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 143; dalej - u. św. zdr.) w zw. z § 1 w zw. z § 3 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. oraz w zw. z pkt. II nr 5 Załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r., a także w zw. z pkt 3 i pkt 4 Załącznika nr 5 do Zarządzenia nr 57/2009/DSOZ Prezesa NFZ z 29 października 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju profilaktyczne programy zdrowotne przez uznanie, iż do objęcia programem badań prenatalnych uprawnione są także kobiety w ciąży, które faktycznie nie ukończyły jeszcze 35. roku życia, lecz osiągnęły ten wiek kalendarzowo, oraz uznanie, że do włączenia do programu nie było konieczne stwierdzenie

nieprawidłowości w wyniku badania USG, zamiast uznania, iż do objęcia programem badań prenatalnych uprawnione były kobiety w ciąży, które faktycznie ukończyły 35. rok życia oraz że do włączenia do programu było konieczne stwierdzenie nieprawidłowości w wyniku badania USG; - art. 4 ust. 1 u. pr. pacj. W zw. z art. 448 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia z odsetkami, podczas gdy brak było ku temu podstaw; - art. 4 ust. 1 u. pr. pacj. w zw. z art. 448 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości; - art. 448 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi poczynwszy od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku w sprawie; - art. 4a ust. 1 pkt 2 u. pl. rodz. przez nieprzyjęcie, że w okolicznościach sprawy nie zachodziły podstawy dla przerwania ciąży powódki.

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z 14 października 2021 r. i zmianę wyroku Sądu Okręgowego z 10 lipca 2020 r. oraz oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Powodowie wyjaśnili, że dochodzone przez nich roszczenia zmierzają do udzielenia ochrony dobrom osobistym, a taki charakter przypisali prawu do podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży, z którego nie mogli skorzystać z uwagi na bezprawne zaniechanie udzielenia im informacji o możliwości przeprowadzenia badań diagnozujących stan płodu i wydania skierowań na takie badania, podczas gdy powódka wykazywała zainteresowanie ich przeprowadzeniem. Rozważenia wymaga zatem najpierw trafność przytoczonego stanowiska, zwłaszcza, że w motywach wyroków 21 listopada 2003 r., V CK 16/03 (OSNC 2004, nr 6, poz. 104), z 13 października 2005 r., IV CK 161/05 (OSP 2006, nr 6, poz. 71), z 12 czerwca 2008 r., III CSK 16/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 48), z 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, do których odwołują się powodowie, Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do planowania rodziny i wynikające z niego uprawnienie do legalnego przerwania ciąży w warunkach określonych w art. 4a u. pl. rodz., należą do dóbr osobistych.

2. Wartości niematerialne związane z człowiekiem zostały stosunkowo późno

objęte ochroną w systemie przepisów prawa cywilnego, znajdujących pierwotnie zastosowanie przede wszystkim w stosunkach wymiany dóbr i usług (o kształtowaniu się tej regulacji zob. szerzej w uchwale Sądu Najwyższego z 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 72). Ogólne ujęcie dóbr osobistych w orzecznictwie zakłada, że wynikają one z tych wartości niemajątkowych, które – jako ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności – skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest zatem wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41, wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09).

W zgodzie z ustaloną przed laty konwencją normowania problematyki ochrony dóbr osobistych, ustawodawca – deklarując objęcie ich ochroną – w art. 23 k.c. wymienił przykładowo wartości, którym należy przypisać taki charakter. Są to: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. W art. 24 k.c. ustawodawca określił natomiast roszczenia możliwe do wykorzystania w celu zapobieżenia naruszeniom dóbr osobistych oraz do usunięcia skutków dokonanych już naruszeń (roszczenia nakazowe i zakazowe inne niż o skompensowanie krzywdy świadczeniem pieniężnym), ale równocześnie w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych unormował roszczenia (art. 444-448 k.c.) odpowiadające przewidzianym poprzednio w art. 161-166 kodeksu zobowiązań, a określających formy ochrony zdrowia, niektórych aspektów wolności i więzi z najbliższymi.

Art. 448 k.c., znowelizowany ustawą z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), jest obecnie podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną w związku z naruszeniem każdego z dóbr osobistych, chociaż poza tym przepisem ustawodawca pozostawił także osobne i szczegółowe podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.),

osobie, która została pozbawiona wolności (art. 445 § 2 k.c.), osobie, której więzi z najbliższymi zostały zerwane (art. 446 § 4 k.c.). Naruszenie wymienionych w tych przepisach wartości powoduje krzywdę (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, cierpienie fizyczne lub psychiczne, pogorszenie jakości życia), która – obok utraty przyjemności – zaliczana jest do kategorii szkód niemajątkowych. O ile krzywda wynikająca z naruszenia dóbr osobistych, jako postać szkody niemajątkowej, może być kompensowana świadczeniem pieniężnym, o tyle w systemie przepisów kodeksu cywilnego brak jest dotąd ogólnej podstawy do kompensowania w ten sposób dyskomfortu czy utraty przyjemności.

Wprawdzie w prawodawstwie i wypowiedziach orzecznictwa od lat dominuje tendencja do rozwijania listy dóbr osobistych obejmowanych ochroną, lecz aktualnie należy raczej popierać dążenia do ich syntetycznego ujmowania i do ujednolicenia ich nazewnictwa, w kierunku przyjęcia, że składają się na nie życie, zdrowie, wolność (pod różnymi postaciami, w tym przemieszczania się, wypowiedzi, poglądów, decydowania o sobie, sumienia), prywatność (w tym tajemnica korespondencji), cześć, tożsamość (obejmująca pewne aspekty stanu cywilnego, wizerunek, pseudonim, poczucie przynależności do płci lub grupy społecznej), w tym te jej aspekty, które są przejawem samorealizacji oraz więzi z innymi ludźmi lub dziełem (w tym kult pamięci osoby zmarłej, więzi z najbliższymi, osiągnięcia twórcze). Wszystkie wymienione wyżej dobra osobiste mają wspólny rodowód, wywodzą się bowiem z godności przyrodzonej osobie ludzkiej.

Prawo ustanowione w celu zabezpieczenia ochrony dobra osobistego wiąże się z przyznaniem osobie, przy której pozostaje wartość będąca takim dobrem, możliwości żądania od innych, by wartości tej nie naruszali zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Nie stanowi ono przedmiotu ochrony, lecz jej instrument. Ustawodawca zagwarantował przy tym możliwość skorzystania z odpowiednich roszczeń ochronnych już wtedy, gdy powstanie stan zagrożenia dobrom osobistym (art. 24 k.c.), a w razie ich naruszenia ustanowił podstawy do skompensowania wyrządzonej przez to krzywdy stosownym zadośćuczynieniem (art. 448 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c., art. 446 § 4 k.c.).

Na przedstawionym tle prawo zadecydowania o przerwaniu ciąży nie spełnia warunków uznania za dobro osobiste. Nie stanowi ono wartości niematerialnej o przytoczonych cechach, lecz prawo podmiotowe pozwalające realizować dobro osobiste w postaci wolności. Z perspektywy kobiety chodzi o wolność decydowania – w granicach wyznaczonych ustawą – o siebie w aspekcie biologicznym i fizjologicznym, a mianowicie o tym, czy przez czas ciąży jej ciało ma służyć także nowemu życiu, ale także w aspekcie etycznym i religijnym, a to w związku pozostawieniem sumieniu kobiety kwestii, na ile to nowe życie jest wartością autonomiczną względem niej, nawet wtedy, gdy nie jest jeszcze w stanie przetrwać poza jej organizmem, oraz na ile wola kobiety może lub musi być podporządkowana działaniu na rzecz nowego życia. Z perspektywy kobiety i mężczyzny, który spłodził dziecko, chodzi też o prywatność, o wolność od ingerencji w te sfery ich życia, które mogą organizować samodzielnie, poza wglądem w nie i zainteresowaniem nimi innych osób, na co składa się też możliwość autonomicznego podejmowania decyzji, co do tego, czy stworzą rodzinę oraz kogo i kiedy w nią wprowadzą.

W uchwale z 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 123) Sąd Najwyższy także, choć z nieco inną motywacją, wykluczył możliwość uznania „prawa do aborcji” za dobro osobiste kobiety możliwe do wykoncypowania z odwołaniem się do art. 4a i 4b u. pl. rodz.

3. Objęte ochroną w systemie prawa cywilnego dobra osobiste mogą przysługiwać wyłącznie temu, kto został przez ustawodawcę uznany za podmiot w stosunkach z tej dziedziny prawa. Przysługują one zatem osobie fizycznej, z zastrzeżeniem, że na mocy odesłania z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio także do osób prawnych i ułomnych osób prawnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, OSNC 2024, nr 5, poz. 48).

Bezwarunkowy status osoby fizycznej, wraz z możliwością korzystania z roszczeń zabezpieczających przysługujące jej prawa podmiotowe, nabywa się z chwilą urodzenia (art. 8 § 1 k.c.). Wyrazem obowiązywania tej reguły jest założenie, że dziecko może dochodzić szkód doznanych przed urodzeniem dopiero z chwilą, gdy się urodzi i od urodzenia się zależy też jego zdolność do dziedziczenia (art. 4461 k.c.,

art. 927 § 2 k.c.). Zdolność prawna nasciturusa podlega zatem istotnym ograniczeniom, a warunkiem jej realizowania pozostaje urodzenie.

4. Jedną z podstawowych właściwości dóbr osobistych jako przedmiotu ochrony cywilnej jest to, że stanowiące je wartości nie mają równorzędnego charakteru i podlegają pewnej hierarchizacji, z czym wiąże się też założenie, że dobra o niższej randze, gdy chodzi o wykonywanie praw podmiotowych składających się na ich realizację, muszą ustąpić dobrom o wyższej randze, a korzystanie z praw podmiotowych zabezpieczających dobra o tej samej lub zbliżonej randze, w razie kolizji między nimi, musi być uzgodnione i zbalansowane, w celu wyznaczenia granic, w jakich każdy z uprawnionych może realizować jego prawa.

W europejskiej kulturze prawnej najwyżej w hierarchii plasują się życie i zdrowie, jako najbardziej podstawowe wartości dotyczące człowieka, na bazie których może być zbudowana cała pozostała sfera związanych z nim wartości. W sytuacjach, gdy wykonywanie praw służących ochronie życia i zdrowia wchodzi w kolizję z wykonywaniem praw służących ochronie innych wartości (a w szczególności różnych aspektów wolności), nie tylko ustawodawca, lecz i orzecznictwo preferencyjnie traktują właśnie życie i zdrowie, choć czasami z koncesją dla wolności własnych wyborów dyktowanych wyznaniem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CK 155/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 137). To samo odnosi się do praw i wolności człowieka zadeklarowanych w konwencji o ochronie praw człowieka, w świetle której prawo o ochrony życia prywatnego (art. 8) nie stoi wyżej niż życie i zdrowie.

O stopniu preferencji dla życia, jako dobra osobistego, świadczy też podejście ustawodawcy do ochrony życia dziecka poczętego, a zatem niebędącego jeszcze samodzielnym pomiotem w stosunkach prywatnoprawnych. W preambule do ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży ustawodawca stwierdził, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela. Zarazem jednak ustawodawca zadeklarował, że uznaje prawo każdego do odpowiedzialnego decydowania o posiadaniu dzieci oraz prawo dostępu do informacji, edukacji, poradnictwa i środków umożliwiających korzystanie

z tego prawa. Ustalono w tej ustawie przesłanki przerwania ciąży wyznaczają granice dla wolności kobiety do zadecydowania przede wszystkim o tym, czy chce znosić ciążę i urodzić dziecko, a zatem granice między jej wolnością a życiem dziecka nienarodzonego.

To, czy narodzone dziecko zostanie przy kobiecie - matce i mężczyźnie - ojcu, czy będzie z nimi tworzyć rodzinę, jest kwestią decyzji podejmowanych osobno, swobodnie i ostatecznie po urodzeniu się dziecka. I w tym przypadku ustawodawca pozostawia pewne pole do realizowania wolności wyboru rodziców i określa granice tej autonomii woli, chociaż trzeba dostrzec, że z perspektywy narodzonego już dziecka prawo do wychowywania się w rodzinie naturalnej służy budowaniu tożsamości i więzi z najbliższymi, zabezpieczając realizację tych jego dóbr osobistych.

5. Jedną z przesłanek mogących w 2010 r., z uwagi na ówczesnie obowiązujący art. 4a ust. 1 pkt 2 u. pl. rodz., uzasadniać przerwanie ciąży było stwierdzenie dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu w badaniach prenatalnych lub na podstawie innych przesłanek medycznych. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że istniały podstawy ku temu, żeby powódkę skierować na badania mogące zweryfikować czy płód, który nosi, nie jest ciężko i nieodwracalnie upośledzony albo dotknięty nieuleczalną chorobą zagrażającą jego życiu. Wiedza medyczna, do której odwołał się Sąd Apelacyjny, potwierdza, że u córki powodów po przeprowadzeniu takich badań wykryto by zespół Downa. To zaburzenie genetyczne nie jest ciężką nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu dotkniętej nią osoby, lecz możliwe – zwłaszcza przy uwzględnieniu ówczesnej praktyki stosowania przepisów przez organy ochrony prawnej - że zostałyby zakwalifikowane jako ciężkie i nieodwracalne upośledzenie płodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 580/09), a wówczas przede wszystkim powódka stanęłaby wobec konieczności podjęcia decyzji, czy kontynuować ciążę, czy ją przerwać.

Normalnym następstwem zaniechania skierowania powódki na badania prenatalne, z których – co sugerowała lekarce – chciała skorzystać i z których miała prawo skorzystać, pozbawiało powódkę wiedzy o zaburzeniu genetycznym, na które cierpiała jej córka jeszcze w okresie płodowym, lecz ani nie było przyczyną tego

zaburzenia, ani też nie mogło wpłynąć na stan jego nasilenia; nie poddaje się ono bowiem leczeniu w okresie płodowym.

6. Wartość stanowiąca dobro osobiste jednej osoby (życie, zdrowie, wolność, tożsamość, cześć, więzi z innymi ludźmi lub dziełem) nie może być przez inną osobę identyfikowana jako postać wyrządzonej jej szkody. W ewentualnej kolizji mogą bowiem pozostawać co najwyżej działania i zaniechania różnych osób będące wyrazem korzystania przez nie z praw podmiotowych służących realizacji i ochronie przynależnych im dóbr osobistych, nie zaś same dobra osobiste jako takie. Życie i zdrowie córki powodów, która – skoro się urodziła – jest bezwarunkowo podmiotem wymienionych dóbr osobistych, nie mogą być zatem postrzegane jako postać szkody doznanej przez powodów. Zaniechanie w okresie płodowym dostępnej medycznie diagnostyki, gdyby jej przeprowadzenie mogło stanowić asumpt do wykrycia choroby płodu poddającej się już w tym okresie leczeniu, mogłoby być czynem wymierzonym w zdrowie dotkniętego chorobą dziecka, lecz nie zdrowie i wolności jego rodziców. Diagnostyka prenatalna płodu powódki pod kątem wystąpienia u niego zespołu Downa nie miałyby jednak wpływu na stan zaburzenia genetycznego, którym dotknięta jest córka powodów, ale – co istotniejsze – nie córka powodów dochodzi w niniejszej sprawie roszczeń, lecz powodowie w związku z zaniechaniami lekarki poprzedzającymi jej urodzenie.

W świetle tego co powiedziano, narodziny i w efekcie - życie dziecka w pewnym stanie zdrowia, a zatem i dotkniętego zaburzeniami genetycznymi czy chorobą, nie jest dla jego rodziców szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 i 2 k.c., a zatem uszczerbkiem majątkowym w postaci różnicy między stwierdzanym stanem majątkowym, a takim, jaki by zaistniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące, obejmującym straty oraz korzyści, które mogliby uzyskać, gdyby im szkody nie wyrządzono. Nie jest to też krzywda dla rodziców, która by powstała w następstwie wkroczenia w sferę ich dóbr osobistych.

Po urodzeniu córki powodowie podjęli decyzję, że jako ich dziecko, niezależnie od stanu zdrowia, pozostanie ona pod ich opieką. Ta, zasługująca na wysoką moralną ocenę decyzja, pozwalająca dziecku realizować prawa podmiotowe składające się na jego dobra osobiste, spowodowała, że powodowie ponoszą koszty utrzymania córki,

które w istocie są wyższe niż koszty utrzymania dziecka niedotkniętego zespołem Downa.

Zdarzeniem (zaniechaniem), z którym powodowie wiązali odpowiedzialność pozwanego, nie było odmówienie im terminacji ciąży (wyraźne lub przez kreowanie ku temu faktycznych barier), do którego miałoby dojść w sytuacji, gdy ustawodawca dał wyraz temu, że wolności kobiety daje pierwszeństwo przed ochroną życia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06, wyrok ETPC z 26 maja 2011 r., nr 27617/04, R.R. przeciwko Polsce), lecz zaniechanie diagnostyki prenatalnej. To zdarzenie – przy braku jakichkolwiek przesłanek do wnioskowania o tym, w jaki sposób wyniki tej zaniechanej diagnostyki wpłynęłyby na wykonywanie uprawnień powódki określonych w ustawie o planowaniu rodziny – można przyczynowo powiązać wyłącznie ze stanem wiedzy powodów o zaburzeniu genetycznym, na które cierpi córka w okresie poprzedzającym jej urodzenie, lecz nie z podniesieniem wysokości kosztów utrzymania ich dziecka w stosunku do kosztów utrzymania dziecka niedotkniętego zespołem Downa (powstającym w konsekwencji samego zaburzenia) lub w ogóle z koniecznością ponoszenia kosztów utrzymania dziecka.

Należy także zwrócić uwagę, że kwalifikowanie w kategorii szkody kosztów utrzymania dziecka, a więc kosztów, które służą jego życiu, będącego najwyższą wartością chronioną przez porządek prawny, wywołuje zasadnicze wątpliwości systemowe (aksjologiczne), co dostrzeżono już w dotychczasowym orzecznictwie, akceptując odstępstwo – z odwołaniem do potrzeby udzielenia wsparcia matce - jedynie w drastycznej sytuacji, w której ciąża była wynikiem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty (por. uchwała Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06). Wątpliwości tym większe, że w świetle przepisów ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży, motyw uniknięcia obciążeń finansowych związanych z urodzeniem niechcianego dziecka nie jest prawnie doniosły (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96 (OTK Zb.Urz. 1997, nr 2, poz. 19).

Wobec powyższego za bezzasadne uznano zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 361 § 1 k.c. w aspekcie oceny związku przyczynowego między zdarzeniem identyfikowanym przez powodów jako źródło uszczerbku, który

powodowie utożsamiali z krzywdą i szkodą w postaci ponoszenia kosztów utrzymania dziecka.

7. W wyroku z 12 czerwca 2008 r., CSK 16/08, Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnienie do przeprowadzenia badań prenatalnych wynika z prawa kobiety w ciąży do informacji o stanie płodu, jego ewentualnych schorzeniach i wadach oraz możliwościach ich leczenia w okresie płodowym.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy (wyrok z 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16), z odwołaniem się do orzecznictwa z wcześniejszego okresu, wyjaśnił już, że w przypadku uzasadnionej obawy o stan zdrowia płodu prawo pacjenta do przystępnej informacji medycznej obejmuje także prawo do rzetelnych, zrozumiałych informacji o tym stanie oraz o badaniach prenatalnych pozwalających na podjęcie decyzji odnośnie dalszego postępowania. Nieudzielenie takich informacji przez lekarza, udzielenie informacji nierzetelnych, dezinformacja oraz niewydanie skierowania na dalsze badania, które pozwoliłyby upewnić się co do stanu płodu i ewentualnych wad genetycznych, może stanowić o zawinionym przez lekarza zaniedbaniu jego obowiązków w stosunku do pacjenta. Tak też ostatecznie Sąd Apelacyjny ocenił postępowanie lekarki zatrudnionej przez pozwaną w stosunku do powódki, która pozostawała w okresie ciąży pod jej opieką.

Bezzasadnie pozwana zarzuca, jakoby z powołanych przez nią przepisów, tj. art. 27 ust. 1 pkt 5 u. św. zdr. w zw. z § 1 w zw. z § 3 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. oraz w zw. z pkt. II nr 5 Załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. oraz w zw. z pkt 3 i 4 Załącznika nr 5 do Zarządzenia nr 57/2009/DSOZ Prezesa NFZ z 29 października 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju profilaktyczne programy zdrowotne, nie wynikało uzasadnienie stanowiska Sądu Apelacyjnego, że o uprawnieniu powódki do objęcia jej programem badań prenatalnych decydowało już samo tylko osiągnięcie kalendarzowo 35. roku życia w momencie, gdy zgłosiła się do pozwanej, oczekując objęcia opieką medyczną w czasie ciąży.

W świetle przytoczonych przez pozwaną przepisów wiek ciężarnej był przesłanką uzasadniającą przynajmniej udzielenie informacji o możliwości objęcia jej badaniami prenatalnymi, żeby mogła zdecydować, czy z badań takich chce

skorzystać. Posiłkując się opiniami biegłych, Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdził, że punktem wyjścia w diagnostyce płodu było w istocie prenatalne badanie USG, lecz skoro powódka osiągnęła wiek 35. lat, to powinna jej być udostępniona dalsza diagnostyka stanu płodu, tym bardziej, że wynik badania USG wskazywał na górną granicę normy parametrów wskazujących na jego obciążenie zaburzeniem w postaci zespołu Downa.

Zaniechanie przeprowadzenia diagnostyki, która według obowiązujących w 2010 r. standardów miała pozwolić kobietom na rozeznanie w stanie płodu, w sytuacji, gdy powódka dawała wyraz swoim oczekiwaniom, że z diagnostyki takiej chciałaby skorzystać, stanowiło formę naruszenia praw pacjenta, a tego rodzaju naruszenie prawa podmiotowego w świetle art. 4 ust. 1 u. pr. pacj. w zw. z art. 448 k.c. może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia za wynikłą z niego krzywdę. Bezzasadnie zatem pozwana zarzuca naruszenie tych przepisów zaskarżonym wyrokiem.

Z ugruntowanego od dawna orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że najpierw sąd odwoławczy, a w dalszej perspektywie – Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym – władny jest zmienić wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego tylko wówczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Tymczasem rozmiar krzywdy, jakiej doznali powodowie w związku z ustalonym uchybieniem lekarki zatrudnianej przez pozwaną, został właściwie oceniony przez Sądy *merti*. Skala ujemnych doznań psychicznych powodów, pozostających przez cały czas ciąży powódki w przekonaniu, że urodzi im się zdrowe dziecko, w konfrontacji z sytuacją, jaka ich spotkała po przyjściu na świat córki, była dla nich niewątpliwie o wiele bardziej dotkliwa niż wówczas, gdyby dysponując znacznie wcześniej wiedzą o istnieniu wad genetycznych płodu, mogli przygotować się mentalnie na konieczność wychowywania chorego dziecka i zapewnienia mu wszelkiej, niezbędnej pomocy medycznej oraz inną organizację życia rodzinnego.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę skalę działalności w zakresie ochrony zdrowia prowadzonej przez pozwaną,

ale i to, że odstępianie od zlecenia powódce dalszej diagnostyki prenatalnej miało miejsce w sytuacji, którą można ocenić jako graniczną. Powódka tylko kalendarzowo osiągnęła wiek uzasadniający objęcie płodu badaniami prenatalnymi, a wynik badania USG, będącego do nich wstępem, mógł diagnostykę tę uzasadniać o tyle tylko, że leżał w górnej granicy normy. Naruszenie przez lekarkę jej obowiązków informacyjnych i diagnostycznych w stosunku do powódki jako pacjentki nie było zatem oczywiste i ostantacyjne. Dążenie do oszczędzenia ciężarnej stresu w przebiegu ciąży mogło tłumaczyć pewne jej zaniechania.

Kwoty przyznanych powodom zadośćuczynień nie są niskie, zwłaszcza jeśli uwzględni się te świadczenia, które przyznawane są osobom, których bezpośrednio zdrowia, a nie różnych postaci wolności, dotyczą naruszenia praw pacjenta uzasadniające przyznanie zadośćuczynień.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji. Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy zniósł między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

Monika Koba

Marta Romańska

Roman Trzaskowski

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisane uzasadnienie wyroku
przez sędziego SN R. Trzaskowskiego
z powodu długotrwałej nieobecności.

Marta Romańska

[dr]

[SOP]

[r.g.]